

Waldemar Chrostowski

"Reinterpretacja źródeł chrześcijaństwa", Bogusław Górka, Kraków 2013 : [recenzja]

Collectanea Theologica 84/2, 205-208

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Książkę zamyka *Wykaz skrótów* (s. 141-142), *Bibliografia* (s. 143-155), streszczenie w języku niemieckim (s. 157-158) oraz *Indeks autorów* (s. 159-161). Od strony wydawniczej książka została opracowana bardzo starannie, na pochwałę zasługuje także jej staranna szata graficzna.

Książka nosi cechy monografii, ponieważ wszystkie jej rozdziały podejmują i rozwijają jeden temat badawczy, a mianowicie inicjacyjną genezę i naturę wiary i teologii pierwotnego Kościoła. Nasuwają się dwa pytania: Czy rzeczywiście perspektywa inicjacyjna odgrywała w pierwotnym Kościele tak decydującą rolę? Czy autorowi powiodło się zadanie uzasadnienia i zobrazowania tej tezy poprzez dobór odpowiednich tekstów, a więc i tematów nowotestamentowych? Moim zdaniem, odpowiedź na obydwie pytania jest pozytywna, aczkolwiek podejście inicjacyjne powinno być rozpatrywane w korelacji z innymi podejściami, nie zaś w izolacji od nich, a tym bardziej w przeciwstawianiu go innym perspektywom. Osobne wyzwanie stanowi często powtarzany postulat aktualizacji orędzia Nowego Testamentu do uwarunkowań i potrzeb współczesnego Kościoła. Natomiast jest prawda, że skuteczna i potrzebna odnowa teologii nie dokona się inaczej, jak przez wydobywanie i realizowanie dynamizmu wiary chrześcijańskiej.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Bogusław GÓRKA, *Reinterpretacja źródeł chrześcijaństwa*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2013, ss. 125.

We *Wstępie* (s. 9-10) B. G ó r k a prezentuje tę książkę jako „kontynuację i dopełnienie formuły poprzedniej monografii pt. *Chrześcijaństwo pierwotne jako system religijny* (Kraków 2011)”. Podobnie jak poprzednia, również i ta składa się z pięciu rozdziałów, zawierających „propozycję ponownej interpretacji źródeł chrześcijaństwa na podstawie wybranych tekstów”.

Tytuł rozdziału pierwszego zamyka pytajnik: *Nieprzekładalność Janowego Prologu (J 1,1-18)?* (s. 11-40). Temat jest rzeczywiście ciekawy i zapowiada podjęcie studium translatorycznego, które może stanowić ważny przyczynek do interpretacji czwartej Ewangelii kanonicznej. Poczyniwszy kilka uwag na temat translatoologii, B. Górka omawia teorię tłumaczenia wypracowaną przez Olgierda Wojtasiewicza, po czym przenosi niektóre zasady translatoologii na grunt przekładu Ewangelii. Zamieściwszy grecki tekst Janowego Prologu, przytacza jego retranslację na język nowohebrajski autorstwa F. Delitscha i zajmuje się krytyką wybranych tłumaczeń – na język łaciński (Wulgata) i na polski (Biblia Tysiąclecia, Biblia Poznańska, przekład interlinearny w ramach „Prymasowskiej Serii

Biblijnej”). Następnie proponuje własny przekład dokonany na gruncie hermeneutyki inicjacji. Podkreślając, że ma on charakter roboczy, nadmienia, że szczegółowa interpretacja perykopy miałyby ten sam profil, ale jej nie podaje. Czytając zaproponowany przekład Prologu na polski, odnosi się wrażenie, że tekst J 1 jest naprawdę nieprzekładalny. Łagodząc swój ostateczny osąd w tej sprawie, B. Górka przytacza jeszcze przekład zamieszczony w Biblii Warszawskiej i Przekładzie ekumenicznym, zachęcając czytelników do wyrobienia własnego zdania.

„Poszukiwanie i znajdowanie prawdy jest szczytnym celem nauki” – tak rozpoczyna się rozdział drugi, opatrzony tytułem *Wolność w nauce na przykładzie recepcji J 3,5* (s. 41-62). Wskazany tekst ewangeliczny, tak samo jak całość pism Nowego Testamentu, był i jest przedmiotem badań determinowanych pryncypiami wiary konfesyjnej, a więc również tradycji interpretacji chrześcijańskiej. Tym razem przedmiotem studium ma być *Wirkungsgeschichte*, czyli historia oddziaływania biblijnego tekstu, a nie on sam. Podkreślając „jednokierunkową presję tradycji”, B. Górka wylicza najważniejsze starożytne świadectwa jego wykładni oraz wypowiedzi soborów powszechnych i dwóch edycji Wulgaty, po czym przechodzi do Katechizmu Kościoła Katolickiego promulgowanego przez Jana Pawła II. Konkluzja jest stanowcza: „Napór oficjalnej tradycji, najpierw chrześcijańskiej, a potem katolickiej, jest wielce przemożny i jednokierunkowy” (s. 52). To sformułowanie sugeruje, że tradycja katolicka pozostaje jakby poza obrębem tradycji chrześcijańskiej. Wyolbrzymiając dramatyzm duchownych „sparalizowanych presją prominentnej tradycji”, autor nawiązuje do własnej drogi życiowej, która doprowadziła go do przekonania, że „ten logion wcale nie traktuje o chrzcie jako obrzędzie sakramentalnym” (s. 53). Formuluje tezę, że „mowa jest w nim o wtajemniczeniu, inicjacji w chrzest – ale na pierwszym etapie, którego jeszcze nie domyka sakramentalny obrzęd chrztu w imię Jezusa jako Syna Boga” (*tamże*). Na kilku następnych stronicach stara się dowieść słuszności tej tezy, omawiając recepcję J 3,5 we współczesnej egzegezie i podając własną interpretację, oczywiście o charakterze inicjacyjnym. W odwołaniu do metaforyki porodowej, rozróżnia dwufazowe narodziny: według właściwej dla Starego Testamentu pedagogii Tory i Proroków oraz znamionującej wiarę Nowego Testamentu pedagogii mesjańskiej i synowskiej.

Rozdział trzeci, najkrótszy w książce (s. 63-75), też został opatrzony pytaniem: *Problematyczna żydowskość Jezusa?* Autor skupia się na tekście 4. rozdziału Ewangelii według św. Jana, wychodzi jednak od zarysowania problemu w Ewangeliach synoptycznych, po czym dokonuje ich porównania z ujęciem obecnym w czwartej Ewangelii kanonicznej. Zdziwienie uczniów (w. 27) i zdziwienie Samarytanki (w. 9) pomagają wyjaśnić żydowską tożsamość Jezusa, tak

jak przeżywał ją On sam i Jego oponenti, którzy „nie mogąc podważyć etnicznego wymiaru Jego żydowskości, usiłowali zdezawuować inny faktor, newralgiczny – religijny, opatrując go np. epitetem Samarytanin” (s. 74).

Obraz Boga w Biblii – brzmi tytuł rozdziału czwartego (s. 77-92). Niezwykle obszerny temat został wyłożony „w pigułce”. Kwestionując zasadność podkreślenia godności człowieka jako obrazu Boga, opartego na Rdz 1–2, B. Górka zapowiada odwołanie się do obrazowości egzystencjalnej, znacznie bliższej autorom biblijnym. Ilustruje to i potwierdza trzema przykładami: rozważa biblijny model Adama, termin *anthropos* w J 1,6 i obraz Syna w Rz 8,29. W każdym przypadku preferuje interpretację inicjacyjną, której początki znalazły wyraz w pismach Starego Testamentu (Księga Rodzaju), natomiast rozwinięcie widać w pismach Nowego Testamentu (Jan i Paweł). Niezależnie od szczegółowej oceny tych dociekań, jedno nie ulega wątpliwości: Stary i Nowy Testament są przez autora traktowane jako spójna całość, którą należy odczytywać w kluczu chrystopologicznym.

Podobnie obszerny i złożony temat został podjęty w rozdziale piątym, zatytułowanym *Duchowość pierwotnego chrześcijaństwa* (s. 93-114). Przedstawiając strukturę nowotestamentowej duchowości, na którą składa się „regeneracja ducha”, „regeneracja duszy” i „regeneracja ciała”, B. Górka za jej istotny rys uznaje „regeneracyjną ewolucyjność, ogarniającą osobę w trzech podstawowych elementach jej natury” (s. 95). Przewidując reakcję czytelników, napisał, że proponowana przez niego interpretacja „jest tak odmienna od interpretacji utrwalonej w mentalności chrześcijan, że na pierwszy rzut oka wydać się może czytelnikowi wręcz fantazyjną” (s. 113). Broni jej jednak, powołując się – paradoksalnie – na autorytet starożytnych komentatorów Biblii, np. Klemensa Aleksandryjskiego. W trzech elementach natury ludzkiej upatruje swoiste odwzorowanie bogactwa wewnętrznego życia Boga, który jest Ojcem, i Synem i Duchem Świętym.

Zakończenie (s. 115-117) streszcza poszczególne rozdziały i układa je w całość, której celem jest reinterpretacja źródeł chrześcijaństwa na przykładzie autorskiej wykładni i aktualizacji wybranych fragmentów Biblii. Cel B. Górki jest ambitny, motywowany zdecydowaną oceną istniejącego stanu rzeczy. „Reinterpretacja – czytamy – staje się koniecznością chwili, bowiem znajdujemy się w epoce, w której dominujący dotąd w chrześcijaństwie pokonstantyński system religijny wraz z podtrzymującą go ideologią religijną wyczerpuje się, przestaje być kompleksową ofertą dla współczesnego człowieka” (s. 115). Lekarstwem i antidotum na stagnację ma być cofnięcie się w epokę przedkonstantyńską i „nowy horyzont interpretacyjny dla źródeł chrześcijaństwa, uwarunkowany oczywiście ideą i strukturą inicjacji” (s. 117).

Bibliografia (s. 119-125) zamyka tę książkę. Ma w zasadzie charakter orientacyjny, zawiera bowiem te publikacje, do których udało się autorowi dotrzeć i je wykorzystać.

Problem, który stawia B. Górka, jest doniosły, istnieje bowiem pilna potrzeba ustawicznej reinterpretacji i aktualizacji orędzia Biblii. Postulat „ubiblijnienia” wiary, a tym samym także teologii, jest jak najbardziej uzasadniony. Jednak nasuwa się pytanie, czy rzeczywiście w historii chrześcijaństwa mamy do czynienia z „przełomem konstantyńskim” i to tak ogromnym i brzemiennym w skutki, że zamknął on definitywnie epokę dynamicznej wiary Kościoła apostołskiego i poapostołskiego, otwierając całkowicie nową epokę, która na naszych oczach przeżywa swoją agonię. Remedium na tak postrzegany stan rzeczy ma być ponowne, na wzór przyjętego w Kościele pierwotnym, stopniowe wtajemniczanie w wiarę, zapewne najbliższe temu, które odbywa się we współczesnym ruchu neokatechumenalnym. Z pewnością jest to konkluzja warta uwagi, ale w jej ocenie powinno się zachować analogiczny krytycyzm jak ten, który cechuje autora i potencjalnych zwolenników inicjacyjnej interpretacji Biblii.

ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa

Piotr KOŹLAK CSsR, *Jak zadbać o swoje sumienie*, Wydawnictwo Homo Dei, Kraków 2013, ss. 160.

Znane stwierdzenie Jana Pawła II, że przyszłość człowieka zależy od jego sumienia, stanowi wyzwanie, by podejmować wysiłek formowania sumień. Jest to zadanie niełatwe, gdyż sumienie – szczególny element godności człowieka – wydaje się darem nieodkrytym, niekiedy źle rozumianym, zaniebanym lub odrzuconym. Dlatego trzeba z radością i nadzieją odnotować pojawienie się kolejnej książki poświęconej problematyce sumienia. Jej autorem jest redemptorysta, o. Piotr K o ź l a k, który z pastoralnej perspektywy przedstawia „raczej luźne refleksje poczynione na podstawie dotychczasowej praktyki duszpasterskiej i rekolekcyjnej oraz pewnej intuicji podpowiadającej, które treści mogą być dla wiernych najbardziej pożyteczne” (s. 13).

Książka składa się z wprowadzenia, dwunastu krótkich rozdziałów oraz zakończenia. Na ostatniej stronie znajduje się reklama dwóch innych książek, z tej samej serii, co omawiana, przygotowanych przez Wydawnictwo Homo Dei: *Jak zadbać o swoją... wiarę* i *Jak zadbać o swoją... spowiedź*.

Rozdział pierwszy, *Po co człowiek otrzymał sumienie* (s. 15-21), przynosi wstępną odpowiedź na pytanie zawarte w tytule. Piotr Koźlak wyraził ją, rozwi-